

Sygn. akt I ACa 701/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz
Sędziowie :	SA Anna Bohdziewicz SO del. Tomasz Ślęzak (spr.)
Protokolant :	Justyna Zych

po rozpoznaniu w dniu 24 września 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa B. H.

przeciwko S. T.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 26 maja 2011 r., sygn. akt I C 626/09,

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 24 700 (dwadzieścia cztery tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

I ACa 701/13

UZASADNIENIE

Powód B. H. wniósł o orzeczenie nakazem zapłaty, że pozwany S. T. ma zapłacić mu kwotę 500 000 zł, z odsetkami ustawowymi od dnia 21 kwietnia 2009 r. i kosztami postępowania. Powód podał, że udzielił pozwanemu pożyczki w kwocie 500 000 zł, pozwany na zabezpieczenie zwrotu pieniędzy wystawił weksel własny in blanco, strony sporządziły deklarację wekslową. Pozwany nie spłacił pożyczki, powód wypowiedział umowę i wypełnił weksel w zakresie kwoty zadłużenia.

Nakazem zapłaty z dnia 28 maja 2009 r. Sąd Okręgowy w Katowicach uwzględnił żądanie pozwu. Na skutek wniesienia zarzutów, wyrokiem z 26 maja 2011 r. Sąd Okręgowy w Katowicach uchylił nakaz zapłaty wydany na podstawie weksła, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 278 000 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia 21 kwietnia 2009 r. oraz 811 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, w pozostałej części powództwo oddalił i orzekł o kosztach sądowych.

Sąd Okręgowy ustalił, że na przełomie marca i kwietnia 2008r. powód, pozwany i K. C. zawarli ustną umowę o współpracy. W ramach tej umowy: pozwany miał dać teren i halę oraz zająć się zakupem surowca, K. C. miał dać maszyny i technologię oraz zajmować się przetwarzaniem tworzywa sztucznego na granulaty; powód miał wejść z kapitałem, sfinansować zakup linii produkcyjnej do regranulacji (...), a za to miał otrzymywać 15 groszy od 1 kilograma wyprodukowanego i sprzedanego granulatu. Wykonując warunki tej umowy, pozwany w kwietniu 2008r. w (...) Banku (...) S.A. otworzył dwa nowe rachunki bankowe: jeden firmowy, a drugi na swoje nazwisko i do obu, pełnomocnikiem ustanowił powoda. W dacie założenia tych rachunków ich stan był zerowy. Na przełomie czerwca i lipca 2008r. firma pozwanego (...) popadła w kłopoty finansowe. Po wstępnych obliczeniach deficyt wyniósł około 500.000zł. Po 2 - 3 miesiącach powód w różnych bankach i w różnych terminach otrzymał kredyty w łącznej kwocie 500.000zł Dnia 12 grudnia 2008r. strony zawarły umowę pożyczki, na której widnieje data 4 listopada 2008r., a z której wynika, że powód udzielił pozwanemu na okres do dnia 4 listopada 2013r. pożyczki w kwocie 500.000zł, która miała być spłacana w miesięcznych ratach po 12.000zł z odsetkami w wysokości 1,2% miesięcznie. Jednocześnie w umowie tej pozwany potwierdził odbiór w gotówce kwoty 207.000zł, a powód zobowiązał się do wpłacenia pozostałej kwoty 293.000zł na rachunek bankowy pożyczkobiorcy do dnia 12 grudnia 2008r. w następujących ratach: 4 listopada 2008r. w kwocie 5.000zł; 20 listopada 2008r. w kwocie 116.000zł; 5 grudnia 2008r. w kwocie 20.000zł; 8 grudnia 2008r. w kwocie 102.000zł; 12 grudnia 2008r. w kwocie 50.000zł. W wykonaniu umowy pożyczki zawartej z pozwanym, powód dokonał wpłat pieniężnych na rachunek bankowy pozwanego w (...) Banku (...) S.A. na łączną kwotę 278.000zł, a to w dniu: 4 listopada 2008r. w kwocie 5.000zł; 20 listopada 2008r. w kwocie 116.000zł; 5 grudnia 2008r. w kwocie 20.000zł; 8 grudnia 2008r. w kwocie 102.000zł; 12 grudnia 2008r. w kwocie 35.000zł. Pomimo rozmów stron prowadzonych w W. w lutym 2009r. oraz ich wspólnego spotkania z K. C. w Polsce, jak również pomimo negocjacji prowadzonych przez strony w obecności ich pełnomocników i K. C. w kancelarii radcy prawnego I. G., do ustalenia przyczyny niedoboru w firmie pozwanego w kwocie 500.000zł oraz jego rozliczenia, w tym do rozliczenia pożyczki udzielonej mu przez powoda nie doszło. Dnia 7 kwietnia 2009r., po bezskutecznym upływie terminu, powód uzupełnił weksel in blanco na kwotę 500.000zł płatną dnia 20 kwietnia 2009 r. i wezwał pozwanego do jego wykupu. Podpisy na wekslu i deklaracji wekslowej pozwanego zostały zakwestionowane, a opinie biegłych w tej kwestii były niejednoznaczne.

Sąd Okręgowy uznał, że na wekslu przedłożonym przez powoda jest parafa - nieczytelny podpis, co do którego nawet biegli z zakresu pisma ręcznego mieli wątpliwości czy pochodzi od pozwanego, w związku z tym, na mocy art. 496 k.p.c. nakaz zapłaty wydany na podstawie tego weksła należało uchylić, gdyż zobowiązanie wekslowe nie powstało, a to oznacza, że roszczenie wekslowe powoda okazało się bezzasadne. W ten jednak sposób spór z płaszczyzny stosunku wekslowego, na którym oparty był pozew, przeniósł się na płaszczyznę stosunku prawa cywilnego, gdyż według powoda sporny weksel miał zabezpieczać zwrot przez pozwanego pieniędzy z tytułu udzielonej pożyczki, a kwestią bezsporną było, iż strony swoimi podpisami potwierdziły zawarcie umowy pożyczki w dniu 4 listopada 2008 r. na kwotę 500 000 zł i że powód wykonując tę umowę, która nie była zawarta dla pozorów, przelał na rachunek bankowy pozwanego kwotę 278 000 zł. Wobec tego należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 278 000 zł z ustawowymi odsetkami, a w pozostałej części, to jest o zapłatę kwoty 222 000 zł powództwo podlegało oddaleniu.

W apelacji od tego wyroku pozwany zaskarżył go w części uwzględniającej powództwo i zarzucił naruszenie prawa materialnego tj.:

1) art. 720 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że strony łączyła umowa pożyczki,

2) art. 83 §1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że umowa pożyczki podpisana przez strony nie była czynnością prawną pozorną,

3) art. 720 §2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że bezspornym jest fakt zawarcia przez strony umowy pożyczki,

oraz przepisów postępowania, mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to:

1) art. 495 §2 k.p.c. poprzez przeniesienie sporu z płaszczyzny wekslowej na płaszczyznę stosunku podstawowego w sytuacji gdy strona powodowa nie podjęła stosownych czynności zmierzających do tego celu

2) art. 227 k.p.c. oraz art. 316 §1 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych, istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, polegające na oddaleniu wniosku dowodowego pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. księgowości i finansów na okoliczność ustalenia źródeł pochodzenia środków finansowych, przy pomocy których powód dokonał wpłat na rzecz pozwanego na kwotę 278.000,00 zł, jak też na okoliczność, że powód w rzeczywistości nie wykonał umowy pożyczki i nie wniósł wkładu finansowego, do którego zobowiązał się wobec pozwanego i K. C. na poczet łączącej ich umowy o współpracy,

3) art. 233 k.p.c., tj. sprzeczność ustaleń faktycznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, polegającą na przyjęciu, że strony zawarły umowę pożyczki oraz na przyjęciu, że powód wykonał świadczenie do jakiego z tytułu tej umowy rzekomo się zobowiązał do kwoty 278.000,00 zł,

4) art. 229 k.p.c. oraz art. 230 k.p.c. poprzez uznanie, że wykonanie umowy pożyczki w zakresie kwoty 278.000,00 zł było pomiędzy stronami bezsporne, jak również, że bezspornym było, iż strony swymi podpisami potwierdziły zawarcie umowy pożyczki w dniu 4 listopada 2008r. na kwotę 500.000,00 zł, w sytuacji gdy pozwany kwestionował w całym postępowaniu, w tym zwłaszcza w treści zarzutów od nakazu zapłaty, nie tylko istnienie samej umowy pożyczki, ale też fakt jej wykonania przez powoda.

Mając na uwadze powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania sądowego za obie instancje ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 15 listopada 2011 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchylił nakaz zapłaty Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 28 maja 2009 r. i oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach.

Podstawą tego rozstrzygnięcia było przyjęcie, że zobowiązanie wekslowe po stronie pozwanego w ogóle nie powstało, ponieważ weksel nie został podpisany przez pozwanego jako wystawcy weksla, a brak było podstaw do przyjęcia, iż doszło do przeniesienia sporu z płaszczyzny prawa wekslowego na płaszczyznę prawa cywilnego (art. 720 k.c.), brak było bowiem żądania powoda w tym zakresie.

Na skutek skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy, wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2013 r., uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego. Sąd Najwyższy uznał że, co do zasady, jeżeli po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty okaże się, że zobowiązanie wekslowe nie powstało, sąd powinien uwzględnić powołany w pozwie stosunek podstawowy także wtedy, gdy podstawą żądania był weksel wystawiony w celu zabezpieczenia innego stosunku prawnego łączącego strony. W tej sprawie powód wskazywał kilkakrotnie umowę pożyczki jako możliwą podstawę roszczenia, dlatego zachodzi potrzeba ponownego rozpoznania sprawy.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy się odnieść do zawartych w niej zarzutów naruszenia prawa procesowego, które na tym etapie postępowania zmierzają już wyłącznie do podważenia ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, jako że kwestia możliwości przeniesienia sporu z płaszczyzny wekslowej na płaszczyznę stosunku podstawowego, co także było objęte tymi zarzutami (art. 495 § 2 k.p.c.), została w tej sprawie przesądzona przez Sąd Najwyższy.

Odnosząc się zatem do tych pozostałych zarzutów apelacji w tym zakresie, przede wszystkim należy ocenić, czy prawidłowe jest ustalenie Sądu pierwszej instancji, że strony łączyła umowa pożyczki datowana na 4 listopada 2008 r. i czy doszło do jej wykonania przez powoda co do kwoty 278 000 złotych. Należy stwierdzić, że ustalenia faktyczne tego Sądu dotyczące tych zasadniczych kwestii są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. W aktach sprawy znajduje się umowa pożyczki z dnia 4 listopada 2008 roku, jej zawarcie nie było przez strony kwestionowane, pozwany twierdził jedynie (a jest to już zagadnienie prawa materialnego, które należy rozważyć w ramach tego rodzaju zarzutów apelacji), że została zawarta dla pozorów. Nie budzi także wątpliwości, że powód przekazał pozwanemu łączną kwotę 278 000 złotych w terminach ustalonych przez Sąd Okręgowy. Wszelkie zatem zarzuty pozwanego dotyczące umowy z dnia 4 listopada 2008 roku w istocie sprowadzają się do próby doprowadzenia do dokonania jej oceny w kontekście całokształtu stosunków jakie łączyły strony i K. C. w ramach ich współpracy gospodarczej. Tymczasem przedmiotem sporu w tej sprawie nie jest rozliczenie niesformalizowanej współpracy gospodarczej łączącej te podmioty i opisaną w ramach ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji, ale to, czy doszło do zawarcia między stronami ważnej umowy pożyczki, w jakim zakresie została ona wykonana i czy pozwany zobowiązany jest do zwrotu otrzymanej kwoty.

Z tego punktu widzenia, zarzuty apelacji oparte na przepisie art. 233 k.p.c. nie mogły odnieść skutku. Przepis ten (należy założyć, że chodzi o § 1 art. 233 k.p.c.) przewiduje, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów, ramy której są wyznaczone przez przepisy procedury cywilnej, doświadczenie życiowe, zasady logicznego rozumowania, co razem wzięwszy, pozwala sądowi na wszechstronne, a przy tym racjonalne i bezstronne ocenienie przeprowadzonych dowodów i w oparciu o te kryteria, z jednej strony spojrzenie na zgromadzony materiał dowodowy jako całość, z akcentem na dostrzeżenie ewentualnych niespójności, z drugiej, dokonanie wyboru tych dowodów, które w sposób przekonujący pozwalają na ustalenie stanu faktycznego, będącego podstawą subsumcji. Jest to zatem regulacja zawierająca reguły oceny dowodów. Skarżący w ramach argumentacji powołanej przy okazji podniesienia zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. natomiast w żaden sposób nie wskazał które z tych reguł i w jaki sposób zostały naruszone.

Również, sięgając do przedstawionej już tezy co do przedmiotu sporu w sprawie, nie można uznać za uzasadniony zarzutu naruszenia art. 229 oraz art. 230 k.p.c. Tu także należy przypomnieć, że strony przekazania przez powoda pozwanemu łącznej kwoty 278 000 złotych nie kwestionowały, pozwany jedynie usiłował twierdzić, iż to przekazanie nie wynika z umowy pożyczki która była pozorna. W tym zasadniczym kontekście mieści się także ocena zarzutu apelacji naruszenia art. 227 oraz art. 316 § 1 k.p.c. opartego na oddaleniu wniosku dowodowego o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego do spraw księgowości i finansów na okoliczność ustalenia źródeł pochodzenia środków finansowych przy pomocy których powód dokonał wpłat na rzecz pozwanego kwoty 278 000 złotych. Trafnie Sąd Okręgowy uznał ten dowód za całkowicie nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy, której przedmiotem było, co podkreślić należy raz jeszcze, nie rozliczenie trójstronnej umowy zawartej między stronami i K. C., ale kwestia tej właśnie umowy pożyczki i powstania zobowiązania na jej gruncie. Dla ustalenia czy doszło do przekazania przez powoda pozwanemu łącznej kwoty 278 000 złotych, w częściach i terminach ustalonych przez Sąd pierwszej instancji, zbędne było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Ta okoliczność zresztą nie była kwestionowana przez pozwanego, a to z jakich środków pochodziły wpłaty jest już rzeczą wtórną biorąc pod uwagę zakres przedmiotu tego postępowania, na co wielokrotnie już zwracano uwagę.

Gdy chodzi natomiast o zarzuty naruszenia prawa materialnego, w pierwszej kolejności wskazać należy, że zarzut oparty na przepisach art. 720 k.c. w istocie zmierza do podważenia ustaleń dotyczących zawarcia przez strony umowy pożyczki datowanej na 4 listopada 2008 roku. Tymczasem jak wynika z § 1 art. 720 k.c. przez umowę pożyczki dający

pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Natomiast umowa pożyczki, której wartość przenosi 500 złotych, powinna być stwierdzona pismem. Stwierdzić należy, że w świetle przesłanek zawartych w przytoczonych przepisach, strony wszystkie te wymogi, stanowiące o ważności zawartej umowy pożyczki, spełniły. Zawarli pisemną umowę w której powód zobowiązał się przenieść na pozwanego 500 000 złotych, a pozwany zobowiązał się tę kwotę zwrócić, przy czym strony określiły warunki zarówno przekazania jak i spłaty. Pozwany przyznał, że podpisał tę umowę pożyczki, a powód wykazał przekazanie wynikających z harmonogramu wpłat łącznie, począwszy od 4 listopada 2008 roku, kwoty 278 000 złotych. To, że sama czynność spisania i podpisania umowy pożyczki o którą tu chodzi miała miejsce 12 listopada 2008 roku, nie ma dla ważności tej umowy znaczenia, w szczególności nie może być to okoliczność stanowiąca o nieważności zawartej umowy, w tym także uznania, że została zawarta dla pozorów.

Jak wynika z art. 83 §1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Argumentacja zawarta w apelacji odnosząca się do pozorowości zawartej między stronami umowy pożyczki nie wskazuje na to o jaką pozorowość miałoby tutaj chodzić. Przepis art. 83 § 1 k.c. opisuje dwie różne sytuacje. Pierwsza zachodzi wówczas gdy strony dokonują czynności prawnej dla pozorów i jej dokonanie nie służy ukryciu innej czynności prawnej. Można tu mówić o pozorowości zwykłej, bezwzględnej. Druga dotyczy przypadku, gdy strony dokonują czynności prawnej pozornej w celu ukrycia innej czynności prawnej (dysymulowanej), której skutki prawne rzeczywiście chcą wywołać. Czynności prawne pozorne, polegające na symulacji bezwzględnej (absolutnej), najczęściej są dokonywane z przyczyn fiskalnych lub egzekucyjnych. Sytuacja przewidziana w art. 83 § 1 zdanie 2 k.c., czyli tzw. symulacja względna, występuje wtedy, gdy strony zawierają pozorną umowę np. sprzedaży w celu ukrycia innej czynności prawnej, najczęściej darowizny. Pozorność oświadczenia woli może zatem zachodzić zarówno wtedy, gdy pod pozorowaną czynnością nie kryje się inna czynność prawna (pozorność zwykła), jak i wtedy, gdy pod oświadczeniem pozornym ukrywa się inna czynność prawna (pozorność kwalifikowana).

Pozwany nie wskazał na który rodzaj pozorowości się powołuje. Wydawać by się mogło, że argumentacja apelacji zmierza do wskazania na pozorowość kwalifikowaną, a więc symulację względną, gdzie jak wyżej podniesiono, chodzi o ukrycie innej niż wynikająca, w tym wypadku z umowy pożyczki, czynności prawnej. Zachodzi zatem zasadnicze pytanie na tle okoliczności tej sprawy, a mianowicie jaką czynność prawną strony umowy pożyczki z dnia 4 listopada 2008 roku, miałyby ukryć, wszak przecież nie całą trójstronną współpracę opisywaną w tej sprawie, bo ta nie mieści się w kategorii pojęcia czynności prawnej. Wiąże się to także z koniecznymi przesłankami jakie powinny być spełnione aby zachodziła ta postać pozorowości. Pierwszym i podstawowym jest tożsamość stron czynności prawnej symulowanej i dysymulowanej. W tej sprawie współpraca gospodarcza dotyczy trzech podmiotów. Poza tym konieczne jest jednoczesne dokonanie czynności symulowanej i dysymulowanej. Tymczasem uzgodnienia dotyczące współpracy gospodarczej miały miejsce na długo przed zawarciem umowy pożyczki. Wreszcie niezbędne jest także zawarcie tajnego porozumienia, powód zaprzecza aby umowa pożyczki miała inny cel niż wynikający z jej brzmienia. Żadnego zatem z tych elementów składających się na pozorowość czynności prawnej, umowy pożyczki z dnia 4 listopada 2008 roku, pozwany nie wykazał, a to oznacza, że ta umowa pożyczki jest ważna. Skoro zatem wykazane zostało w sposób nie budzący wątpliwości, że powód przekazał pozwanemu w wykonaniu tej właśnie umowy 278 000 złotych, taka kwota podlegała zwrotowi i jej zasądzenie w zaskarżonym wyroku, wraz z ustawowymi odsetkami, było prawidłowe.

Z tych względów Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację, o kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego rozstrzygając w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. Na te koszty zostały się opłata poniesiona przez powoda od skargi kasacyjnej (13 900 złotych) oraz koszty zastępstwa procesowego powoda przed Sądem Apelacyjnym i Sądem Najwyższym (2 x 5 400 złotych).